Rok IV 29 maja 1932 Nr. 22

DZWONECZEK

SKORA.

O GRZECZNOŚCI.

Na czem polega grzeczność?

Grzeczność jest to życzliwe i pokorne zachowanie się jednego człowieka względem drugiego. Człowiek grzeczny zbliża się do każdego z przyjaźnią, oddaje mu szacunek przez ukłon, czy pozdrowienie, nie dokucza nikomu i nie obraża, lecz właśnie stara się bliźnim sprawić radość, każdemu przyzna jego zasługi, nieraz sam sobie odmówi wygody aby ją mieli inni, wyrzeknie się niejednego pragnienia byle innych zadowolić.

Jakże przykro z takim człowiekiem się rozstać.

Grzeczna dziewczynka, czy chłopczyk zawsze ustąpi miejsca starszym. Miło spojrzeć gdy dziecko siedzące, na widok starszej pani lub pana, którzy nie mogą znaleźć miejsca, bez ociągania — prosi, odstępując swoje.

Dorze wychowane dziecko — pomyśli każdy, kto to zauważył. Natomiast chłopiec, który choć widział, że jakiś starowina trzęsie się i schyla, bo właśnie wypadła mu z rąk laska, nie podniesie jej — budzi w nas wstręt. Czy nie wstyd takiego »ordynarusa«, gdy ktoś starszy podniesie upuszczoną laskę.

Grzeczność jest wyrazem dobrego i cnotliwego dziecka. Pamiętajcie, że tylko skromne dziecko będzie zawsze grzeczne, nawet względem tych, którzy dla niego są niegrzeczni, bo wie, że grzeczne postępowanie zawstydzi i poruszy często i grubjanina.

Grzeczność wobec rodziców.

Grzeczność w pierwszym rzędzie należy się rodzicom. Myli się ten, kto sądzi, że grzecznym trzeba być tylko dla obcych, wśród rodziny zaś swobodniejszym, mniej skrępowanym, czyli grzeczność jest tu niepotrzebna. Widocznie człowiek ten uważa rodzinę za coś niższego od obcych. Zły to znak... Właśnie w rodzinie nabiera się pierwszych zasad grzeczności.

Grzeczne dziecko powinno czcić i szanować rodziców, bo tak nakazuje czwarte przykazanie Boskie. Odnosi się do nich z serdecznością i szacunkiem, bez oporu wykonuje ich polecenia i chętnie słucha ich rad. Tylko ordynarne dzieci mówią — »co starzy wiedzą, teraz inne czasy«.

Ileż to skazańców idących na śmierć wołało: »ach, gdybym był słuchał ojców, nie skończyłbym tak marnie«.

Dobra dziewczynka lub chłopczyk, gdy przypadkiem obrazi rodziców, zaraz przeprosi. Nie wstydzi się ich, za to że są biedni, źle ubrani. Wiedz, że im biedniejsi są twoi rodzice, tem większa ich zasługa, że starają się o ciebie. Codzień pozdrawiaj ich »dzień dobry«, lub »całuję rączki«, a wieczorem żegnaj »dobranoc«. Jeżeli przychodzisz z niemi do domu, otwórz im drzwi i zamknij za niemi, trzymaj się zawsze z lewej strony. W domu pomagaj przy zdejmowaniu wierzchnego okrycia, nie pozwól, by sami nieśli

pakunek, skoro ty to możesz uczynić. O jakie miłe uczucie budzi dziecko czyszczące rodzicom buciki.

Gdy jesteś daleko od rodziców: w szkołach, na posadzie, czy wakacjach pisz do nich często, by im sprawić przyjemność. Również w chorobie, zmartwieniu bądź dla nich prawdziwą pociechą. *C. d. n.*

TATRY.

Malownicze Pieniny są jakby przedsionkiem Tatr, zamykających od północy rozległą dolinę Podhala. Tatry dzielą się na Zachodnie, Wschodnie i Wysokie. Zbudowane są z najrozmaitszych skał. Tatry Zachodnie mają łagodne zbocza o szczytach okrągłych — Wschodnie są najwyższe, o stromych zboczach, tworzą t. zw. Karpaty, zbudowane z granitu, a więc skał bardzo twardych, odpornych na wszelkie działania, wreszcie Tatry Wysokie, czyli Środkowe, utworzone przeważnie z wapienia. Posiadają one liczne groty wyżłobione przez wodę podziemną. U pował i na podłożu tych grot sterczą piękne stożki wapienne, są to stalaktyty i stalagmity. Strumienie wody spadając po urwistych blokach ścian tworzą tęczą lśniące wodospady »siklawy«, które na dnie dolin rozlewają się w jeziora będące prawdziwą ozdobą Tatr. n. p. Morskie Oko, Pięć Stawów.

Roślinność Tatr jest również rozmaita począwszy od lasów świerkowych, aż do skarłowaciałej kosodrzewiny, która tworzy gęste zarośla. Na zboczach gór do 2.000 metrów bujna trawa daje liczne pastwiska »hale«. Wyżej roślinność znika, zostają tylko mchy i porosty, a jeszcze wyżej już tylko — nagie turnie.

Kwiaty tutaj rosnące są niezwykle jaskrawe.

Górale latem wypasają na halach owce i bydło, z których mleka, pasterze wyrabiają sery i żętycę. W turniach polują na kozice i świstaki. Kozice w Tatrach są otaczane opieką.



Kozice tatrzańskie.

Gleba tatrzańska daje liche plony: trochę owsa, jęczmienia, ziemniaków, lnu. Mimo biedy jaka tu powszechnie panuje, górale są rozmiłowani w pięknie gór, stosują je w strojach, sprzętach i budownictwie, przytem jest to naród zręczny, bystry i odważny.

Klimat górski jest zdrowy, to też na Podhale ściąga tysiące osób dla ratowania zdrowia, wielu zaś turystów na zwiedzanie Tatr. Obsługa gości i przewodnictwo na wycieczkach dają zarobek góralom.

Z Podhala pochodzą nasi wielcy pisarze poeci: Orkan już zmarły i żyjący do dziś Tetmajer. *Sk.*

Kasia leniuszek u krasnoludków

(Dalszy ciąg).

Podczas zabawy wolno było zbliżać się do króla, rozmawiać swobodnie, a także wolno było przynosić wszystko, co kto znalazł w granicach państwa i przedstawić do oglądania. Więc wnet przyciągnęło dwunastu krasnoludków parę dziurawych butów z cholewami. Musieli je wlec z wysiłkiem, a wyglądali przy nich, jak przy olbrzymich górach.

Z wielkim trudem postawili cholewami do góry. Potem przystawili drabiny, oparli o cholewy i dalejże się spinać. Jeden z nich przechylił się mocno nad otworem i nim się kto spostrzegł, zrobił koziołka i tylko końce nóg mu było widać w górze. Strach ogarnął krasnoludków, gdyż mógł, spadłszy



z takiej wysokości zabić się. Lecz zaraz posłyszeli wesoły pisk. Wiertuś nie zabił się, bo w butach były szmaty. Zaplątał się tylko w nie i nie mógł się wydostać. Zaczął więc płakać i lamentować, aż wreszcie znalazł dziurkę i wystawił głowę z czerwonym nosem i kapturkiem i swą długą brodą, kręcił się na wszystkie strony robiąc pocieszne miny.

To też wnet przypadły do niego krasnoludki i rozpoczęły z nim płatać figle: ten go klapnął, temten pociągnął za brodę, to znowu but wywrócili. Wiertuś bronił się ze swojej twierdzy jak mógł; gdy mu było za dużo chował główkę, a znalazłszy drugi otwór przyzywał ich na drugą stronę. Chciał już wreszcie wyjść, ale go nie puścili z więzienia, lecz w bucie zawlekli do króla. Karzełek wystawił główkę i prosił pięknie wołając:

— Racz, miłościwy panie, mnie uwolnić, bo tu w tym bucie już dłużej wytrzymać nie mogę.

— Dobrze! to kara dla ciebie, boś bardzo wścibski — rzekł król śmiejąc się,

Wiertuś schylił główkę jakby mówił, że prawda.

Król skinął ręką i krasnoludki pomogły mu wydostać się dziurą z buta.

— Jak myślicie, co zrobić z butami? — zapytal król.

— Zostawić w ogrodzie, będzie mieszkanie dla polnych myszek — wołali jedni.

— Zostawić i czekać, aż się kto zgłosi — mówił inny.

— Odnieść na to miejsce, gdzie były — doradzili drudzy.

Król słuchał i rozważał.

— Nie! — rzekł — najlepiej zanieście do gminy, koło butów położycie kartkę z napisem: »Uczciwy zawsze pamięta, że cudza rzecz jest święta«. Już oni będą wiedzieli, co z tem zrobić. Ogłoszą we wsi, żeby się właściciel zgłosił. A nie oddadzą komubądź. Musi je dokładnie opisać, nim je otrzyma. *C. d. n.*

MICHAŁ SZYMAŃSKI.

WIOSENNĄ NOCĄ.

Poprzez śpiące smereki połyskują gwiazdy,
przynosząc z sobą ciszę pełną ukojenia,
jakby cuglem wstrzymane, w pędzie dzikiej jazdy,
jakby znieruchomiałe słodyczą uśpienia!...

Tam, hen, u szopy chlewnej, lub pod dachem strzechy
śpią już oadawna cicho w swych gniazdach jaskółki...
Jedne koniki polne dla własnej uciechy
wyśpiewują kantaty swej domowej szkółki...

I jeden ja, co moim wzrokiem utęsknionym
błądzę wśród gwiazd mirjadu, w drogi mlecznej niebie,
i z mego okna westchnień słowa, jak z ambony,
wysyłam tam w bezkresy, Boże mój, do Ciebie.

Rozgrywki konkursowe.

Zagadka (2 p.).

Poniższe kratki uzupełnić literami.



= kwiat południowy
= jest w aeroplanie
= rzeka w Anglji
= mały sklepik

Szarada (2 p.).

Wprost — mną ludzie w piecach palą,
Wstecz — to tylko robią nogi,
Krótkie słowo, a więc łatwo
Odgadniesz mnie bratku drogi.

„Dzwoneczek“ ma głos! Odpowiedzi będą w następnym N-rze. Wiele z małych czytelników nadsyła prace nie podpisane, a potem mają pretensje, że ich nazwisko nie było zamieszczone. Na takie listy redakcja nie może odpowiadać i po ogłoszeniu rozwiązań z danego numeru, tychże dodatkowo ogłaszać nie będzie.